

Prof. dr hab. inż. Piotr Kwiatkiewicz,
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM
Zakład Studiów nad Bezpieczeństwem
Ul. Uniwersytetu Poznańskiego 5
61-614 Poznań

Poznań, dnia 8 lipca 2026 r.

Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Bartosza Duraja pt.

Polityczne uwarunkowania transformacji energetycznej w Polsce w latach 2004–2020
napisanej pod kierunkiem dr hab. Sylwii Mrozowskiej, prof. UG w Instytucie Politologii na
Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego w ramach projektu Preludium bBs 2
finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki

Przedmiotem recenzji jest szczegółowa ocena, czy rozprawa spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wynikającym z nadmienionego aktu prawnego wymogiem jest, by rozprawa doktorska przygotowana pod opieką promotora dr hab. Sylwii Mrozowskiej, prof. UG w Instytucie Politologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, stanowiła oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazała ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Niniejszą recenzję napisano, kładąc akcent na przytoczone wymogi.

1. Tytuł pracy

Tytuł dysertacji doktorskiej mgra Bartosza Duraja **Polityczne uwarunkowania transformacji energetycznej w Polsce w latach 2004–2020** zasługuje na ocenę jednoznacznie pozytywną. Jest zwięzły, komunikatywny i precyzyjnie wskazuje zasadniczy przedmiot prowadzonych badań. Już na poziomie tytułu czytelnik otrzymuje jasną informację o analizie transformacji energetycznej ujmowanej nie technicznie, ekonomicznie ani wyłącznie środowiskowo, lecz poprzez jej polityczne uwarunkowania. Tak zakreślona perspektywa w pełni mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji, kierując uwagę na procesy decyzyjne, rolę instytucji państwa, aktywność partii politycznych, mechanizmy europeizacji oraz relacje między krajową polityką energetyczną a zobowiązaniami wynikającymi z członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje obecność wyraźnych ram chronologicznych. W wielu dysertacjach doktorskich zakres czasowy bywa pomijany albo doprecyzowywany dopiero we wstępie. W tym przypadku cezury 2004–2020 zostały wprowadzone już do tytułu, co porządkuje pole badawcze i wzmacnia przejrzystość konstrukcji rozprawy. Uzasadnienie wskazanych ram chronologicznych jest logiczne: rok 2004 łączy się z akcesją Polski do Unii Europejskiej, a rok 2020 zamyka etap realizacji celów strategii Europa 2020 i poprzedza przejście do ambitniejszych zobowiązań wynikających z Europejskiego Zielonego Ładu.

Recenzent nie dostrzega słabych stron tak sformułowanego tytułu. Przeciwnie, należy wyrazić uznanie wobec doktoranta i promotorki za wybór tematu oraz jego trafne, zwarte i naukowo nośne ujęcie. Tytuł dobrze oddaje zawartość rozprawy, nie jest nadmiernie rozbudowany, nie wprowadza niepotrzebnych pojęć, a zarazem jasno wyznacza przedmiot, obszar i czas prowadzonych badań.

2. Struktura pracy

Struktura pracy

Struktura dysertacji ma klasyczny, przejrzysty i logiczny układ. Rozprawa obejmuje wstęp, pięć rozdziałów merytorycznych, zakończenie, bibliografię, spisy rysunków, wykresów i tabel oraz załączniki. Taki porządek odpowiada standardom rozprawy doktorskiej i sprzyja konsekwentnemu prowadzeniu wywodu od ustaleń teoretycznych, przez rekonstrukcję procesów historycznych i politycznych, po empiryczną ocenę europeizacji polskiej polityki energetycznej.

Na pozytywną ocenę zasługuje konstrukcja wstępu. Mgr Bartosz Duraj przedstawił w nim uzasadnienie wyboru tematu, zakres podmiotowy i przedmiotowy badań, cele, pytania badawcze, hipotezy, metody badawcze, stan badań, podstawę źródłową, opis struktury pracy, kwestie terminologiczne oraz ograniczenia badawcze. Wstęp pełni więc nie tylko funkcję wprowadzającą, ale zawiera również zasadnicze elementy koncepcji metodologicznej rozprawy. Jest to rozwiązanie poprawne i korzystne dla czytelnika, ponieważ pozwala od początku uchwycić logikę całego postępowania badawczego.

Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczno-pojęciowy. Autor porządkuje w nim kategorie polityki energetycznej i transformacji energetycznej, omawia wybrane teorie

integracji europejskiej, nowy instytucjonalizm oraz europeizację jako ramę analityczną służącą wyjaśnieniu wpływu Unii Europejskiej na krajową politykę energetyczną.

Rozdział drugi poświęcono ewolucji polityki energetycznej Polski w kontekście zmian ustrojowych i integracji europejskiej. Mgr Bartosz Duraj rekonstruuje długie trwanie polskiej zależności od węgla, omawia okres gospodarki centralnie sterowanej, etap transformacji po 1989 r., przygotowania do członkostwa w Unii Europejskiej oraz strategiczne kierunki rozwoju energetyki w latach 2004–2020.

Rozdział trzeci dotyczy partii politycznych wobec polityki energetycznej po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Szczególnie istotne jest tu wykorzystanie programów wyborczych z lat 2005–2019 oraz exposé prezesów Rady Ministrów z lat 2004–2019. Ta część pozwala uchwycić relację między deklaracjami politycznymi, brakiem ponadpartyjnego konsensusu i praktyką rządzenia w obszarze energetyki.

Rozdział czwarty przenosi analizę na poziom Unii Europejskiej. Autor przedstawia genezę i rozwój europejskiej polityki energetycznej od współpracy sektorowej po rozbudowane mechanizmy polityki klimatyczno-energetycznej. Rozdział ten dostarcza niezbędnego kontekstu instytucjonalnego i prawnego dla oceny presji dostosowawczej oddziałującej na Polskę.

Rozdział piąty ma charakter empiryczno-analityczny i koncentruje się na europeizacji polskiej polityki energetycznej w latach 2010–2020. Mgr Bartosz Duraj analizuje semestr europejski, realizację celu udziału energii ze źródeł odnawialnych, redukcję emisji w sektorach non-ETS oraz zużycie energii pierwotnej. Ta część stanowi zasadnicze domknięcie wywodu, ponieważ łączy wcześniejsze ustalenia teoretyczne, historyczne, instytucjonalne i polityczne. Całościowo struktura pracy nie budzi zastrzeżeń. Jej walorem jest konsekwentne przejście od aparatu teoretycznego, przez genezę krajowych uwarunkowań polityki energetycznej, analizę aktorów politycznych i kontekst unijny, aż po ocenę mechanizmów europeizacji. Rozdziały zostały ułożone w sposób logiczny, a ich kolejność odpowiada przyjętym celom badawczym.

Ocena zawartości merytorycznej

Zawartość merytoryczną dysertacji oceniam zasadniczo pozytywnie. Mgr Bartosz Duraj podjął problem ważny, aktualny i dobrze mieszczący się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Praca obejmuje szeroki zakres zagadnień: od teoretycznego ujęcia polityki energetycznej i transformacji energetycznej, przez rekonstrukcję ewolucji polskiej polityki

energetycznej, analizę programów partyjnych i exposé premierów, po ocenę oddziaływania Unii Europejskiej na krajową politykę klimatyczno-energetyczną. Autor zgromadził obszerny materiał, wykazał dobrą orientację w dokumentach strategicznych, aktach prawnych i literaturze przedmiotu, a także podjął próbę powiązania perspektywy krajowej, unijnej i partyjnej. Stanowi to istotną wartość rozprawy.

Na pozytywną ocenę zasługuje również sam dobór problematyki. Transformacja energetyczna nie jest procesem wyłącznie technicznym ani gospodarczym, lecz także polem konfliktu interesów, sporów ideowych, decyzji publicznych, presji regulacyjnej oraz rywalizacji o model rozwoju państwa. Autor dobrze dostrzega polityczny wymiar tego procesu. Pokazuje znaczenie członkostwa Polski w Unii Europejskiej, rolę europeizacji, napięcia między krajową ścieżką energetyczną a celami klimatycznymi UE, a także brak trwałego ponadpartyjnego konsensusu wokół kierunku zmian w sektorze energii.

Zastrzeżenia dotyczą jednak sposobu posługiwania się podstawowymi pojęciami. Szczególnie problematyczny jest termin „dekarbonizacja”. To pojęcie kluczowe dla całej rozprawy, a mimo to nie zostało dostatecznie precyzyjnie zdefiniowane ani konsekwentnie stosowane. Autor używa go często, lecz miejscami w sposób budzący poważne wątpliwości merytoryczne. Przykładem jest zapis ze s. 221, gdzie mowa o „dekarbonizacji cyklu życia produktów naftowych”. Jest to sformułowanie niefortunne, a w istocie błędne. Produkty naftowe nie podlegają dekarbonizacji w sensie właściwym dla transformacji energetycznej. Można mówić o ograniczeniu emisyjności paliw w całym cyklu życia, redukcji intensywności emisji gazów cieplarnianych, zastępowaniu części paliw kopalnych biokomponentami albo o zmianie struktury zużycia energii. „Dekarbonizacja cyklu życia produktów naftowych” brzmi natomiast jak mechaniczne użycie pojęcia, którego zakres nie został przez autora należycie rozpoznany.

Podobny problem pojawia się na s. 222 przy sformułowaniu „dekarbonizacja dostaw energii elektrycznej”. Trudno ustalić, co autor miał na myśli. Dekarbonizacji może podlegać sektor elektroenergetyczny, miks wytwórczy, proces wytwarzania energii elektrycznej albo gospodarka jako całość. „Dostawy energii elektrycznej” odnoszą się raczej do przesyłu, dystrybucji, ciągłości zaopatrzenia i bezpieczeństwa infrastrukturalnego, nie zaś bezpośrednio do poziomu emisyjności. W takiej postaci zapis jest nieprecyzyjny i wymagałby wyjaśnienia. Przy pracy poświęconej transformacji energetycznej nie jest to drobiazg językowy, ale uchybienie dotyczące aparatu pojęciowego.

Nie chodzi przy tym wyłącznie o brak definicji dekarbonizacji. Problematyczny jest sposób, w jaki doktorant posługuje się tym pojęciem, oraz określenia, które mu przypisuje. Zwroty takie jak „dekarbonizacja cyklu życia produktów naftowych” czy „dekarbonizacja dostaw energii elektrycznej” nie są jedynie niezręcznościami stylistycznymi. Mogą sprawiać wrażenie braku realnej swobody doktoranta w zakresie materii, o której pisze. Dekarbonizacja jawi się w tych miejscach nie jako precyzyjne narzędzie analizy, lecz jako termin zapożyczony z języka dokumentów strategicznych i używany bez dostatecznej kontroli znaczeniowej. Przy rozprawie poświęconej politycznym uwarunkowaniom transformacji energetycznej jest to uchybienie istotne, ponieważ dekarbonizacja nie należy do pojęć pobocznych, ale stanowi jedną z centralnych kategorii całego wywodu. W takim ujęciu można odnieść wrażenie, iż dla autora pozostaje ona w pewnych fragmentach niemal terra incognita: kategorią często przywoływaną, lecz niedostatecznie rozumianą i niedostatecznie osadzoną w realiach energetycznych. Tego rodzaju niepewność pojęciowa osłabia część analiz, zwłaszcza tam, gdzie autor przechodzi od opisu dokumentów i regulacji do oceny realnych procesów transformacyjnych.

Dekarbonizacja nie jest jedynym terminem używanym bez dostatecznej dyscypliny definicyjnej. W pracy pojawiają się również takie kategorie jak transformacja energetyczna, transformacja klimatyczno-energetyczna, neutralność klimatyczna, niskoemisyjność, zeroemisyjność, polityka energetyczna, polityka klimatyczna i polityka klimatyczno-energetyczna. Autor przeważnie intuicyjnie rozumie ich sens, jednak nie zawsze pokazuje różnice między nimi. Tymczasem w rozprawie doktorskiej poświęconej politycznym uwarunkowaniom transformacji energetycznej precyzja terminologiczna ma znaczenie podstawowe. Brak ostrego rozróżnienia pojęć może prowadzić do uproszczeń w interpretacji dokumentów unijnych, programów partyjnych i działań administracji publicznej.

Widocznym brakiem pozostaje też oderwanie wywodu od materialnej, technicznej i infrastrukturalnej rzeczywistości sektora energetycznego. Rozprawa dotyczy transformacji energetycznej, lecz w wielu miejscach transformacja ta pozostaje przede wszystkim kategorią polityczną, instytucjonalną i regulacyjną. Brakuje natomiast podstawowego zaplecza ilościowego, bez którego trudno ocenić realną skalę analizowanych procesów. W pracy próżno szukać konsekwentnego operowania tak podstawowymi kategoriami jak moc, energia, produkcja, zużycie, sprawność, dyspozycyjność, potencjał wytwórczy czy struktura jednostek wytwórczych. Jednostki takie jak kW, kWh, MWh, GWh czy TWh nie stają się realnym

narzędziem analizy. Tymczasem transformacja energetyczna nie dokonuje się wyłącznie w dokumentach, strategiach i deklaracjach politycznych, ale w elektrowniach, sieciach przesyłowych, jednostkach wytwórczych, magazynach energii, terminalach paliwowych i systemach bilansowania.

W pracy zabrakło precyzyjnego pokazania, co właściwie podlega transformacji w polskim systemie elektroenergetycznym. Nie przedstawiono w sposób wystarczający liczby bloków węglowych, ich mocy, wieku, sprawności, znaczenia dla krajowego bilansu mocy, udziału w produkcji energii oraz ograniczeń związanych z ich techniczną żywotnością. Brak takiego tła powoduje, iż spór polityczny o węgiel, OZE, gaz, atom czy efektywność energetyczną zostaje częściowo zawieszony w próżni. Nie wiadomo bowiem, jakie aktywa wytwórcze miały być zastępowane, w jakiej skali, w jakim czasie i przy jakich ograniczeniach technicznych. Autor analizuje polityczne uwarunkowania transformacji, ale zbyt słabo pokazuje materialną bazę tej polityki.

Pewne zastrzeżenia budzi także sposób prezentowania danych o mocy zainstalowanej. Posługiwanie się tysiącami MW tam, gdzie naturalną i bardziej czytelną jednostką są GW, nie jest błędem matematycznym, ale osłabia przejrzystość wyводу i pokazuje brak pełnej swobody w operowaniu językiem energetyki. W analizie krajowego systemu elektroenergetycznego moc zainstalowana, moc osiągalna, rezerwa mocy, produkcja energii i zużycie energii powinny być rozróżniane konsekwentnie. Nie każda moc zainstalowana ma tę samą wartość systemową. Jeden GW w elektrowni węglowej, jeden GW w fotowoltaice i jeden GW w energetyce wiatrowej oznaczają zupełnie różne profile pracy, dyspozycyjność i znaczenie dla bezpieczeństwa dostaw. Bez tego rozróżnienia analiza transformacji staje się zbyt ogólna.

W pracy niedostatecznie wybrzmiewa również kwestia paliwa okresu przejściowego. Przy analizie polskiej transformacji energetycznej lat 2004–2020 nie sposób pominąć roli gazu ziemnego jako potencjalnego paliwa pomostowego między wysokoemisyjną energetyką węglową a systemem opartym na źródłach nisko- i zeroemisyjnych. Gaz ziemny, bloki gazowo-parowe, infrastruktura LNG, interkonektory, Baltic Pipe, magazyny gazu oraz ryzyko zależności importowej powinny zostać wyraźniej powiązane z politycznymi sporami o tempo transformacji. Brak szerszego omówienia tego zagadnienia sprawia, iż obraz przechodzenia od węgla do nowego modelu energetycznego jest niepełny.

Podobnie zbyt słabo obecne są techniczne ograniczenia rozwoju odnawialnych źródeł energii. OZE nie mogą być analizowane wyłącznie jako cel polityczny lub wskaźnik realizacji zobowiązań unijnych. Wymagają one uwzględnienia kwestii bilansowania systemu, zmienności produkcji, stanu sieci dystrybucyjnych, potrzeby magazynowania energii, źródeł rezerwowych oraz kosztów integracji z KSE. Bez tych elementów łatwo sprowadzić transformację energetyczną do poziomu deklaracji normatywnej, a nie realnego procesu przebudowy systemu infrastrukturalnego państwa.

Pewne wątpliwości budzić może też momentami nadmiernie deskryptywny charakter części wyводу. W niektórych fragmentach, zwłaszcza dotyczących polityki energetycznej Unii Europejskiej, autor bardzo szczegółowo rekonstruuje kolejne dokumenty, dyrektywy, komunikaty i strategie. Materiał faktograficzny jest bogaty, ale nie zawsze zostaje poddany wystarczającej interpretacji politologicznej. Miejscami praca przypomina katalog instrumentów prawnych i strategicznych, podczas gdy oczekiwać należałoby silniejszego wyjaśnienia ich znaczenia dla procesu decyzyjnego, konfliktu interesów, europeizacji oraz realnej zmiany krajowej polityki publicznej.

Pewien niedosyt budzi również sposób wykorzystania kategorii europeizacji. Jest ona trafnie dobrana jako rama analityczna, ale bywa stosowana zbyt szeroko, niekiedy niemal jako synonim oddziaływania prawa unijnego na państwo członkowskie. Tymczasem europeizacja powinna obejmować nie tylko transpozycję norm, lecz także adaptację instytucjonalną, opór polityczny, selektywną implementację, zmianę preferencji aktorów krajowych, konflikt interesów oraz mechanizmy legitymizacji. Autor dostrzega te elementy, ale nie zawsze konsekwentnie je rozwija.

W konsekwencji rozprawa miejscami zbyt mocno opiera się na analizie dokumentów, programów i regulacji, a zbyt słabo konfrontuje je z twardymi parametrami sektora energetycznego. Jest to istotne ograniczenie pracy. Polityka energetyczna nie jest bowiem wyłącznie polityką deklaracji, lecz polityką zasobów, mocy, paliw, sieci, kosztów i technologii. Decyzje polityczne dotyczące transformacji można oceniać dopiero wtedy, gdy zostaną odniesione do realnego stanu infrastruktury oraz do możliwości technicznych systemu.

Wskazane uwagi mają charakter istotny, ponieważ dotyczą rdzenia analizy, nie zaś jedynie kwestii redakcyjnych. Nie prowadzą jednak do zakwestionowania zasadniczej wartości rozprawy. Praca jest obszerna, dobrze udokumentowana, aktualna i merytorycznie użyteczna. Autor wykazał dużą znajomość materiału źródłowego oraz podjął ambitną próbę uchwycenia

politycznych uwarunkowań transformacji energetycznej w Polsce w latach 2004–2020. Uchybienia wskazują przede wszystkim na potrzebę większej kontroli nad językiem specjalistycznym, konsekwentnego definiowania pojęć oraz silniejszego osadzenia politycznej analizy w realiach technicznych sektora energetycznego.

Ostatecznie zawartość merytoryczną dysertacji oceniam pozytywnie, z wyraźnym zastrzeżeniem dotyczącym precyzji terminologicznej, szczególnie w zakresie pojęć związanych z dekarbonizacją, emisyjnością i transformacją energetyczną, oraz z zastrzeżeniem dotyczącym niedostatecznego wykorzystania twardych parametrów systemu energetycznego w analizie politycznej. Rozprawa spełnia wymogi pracy doktorskiej, choć wymagałaby istotnego doprecyzowania aparatu pojęciowego i mocniejszego związania analizy politycznej z realnym, technicznym wymiarem funkcjonowania polskiej energetyki.

5. Metodologia badań

Metodologia dysertacji zasługuje na ocenę zasadniczo pozytywną, choć nie jest wolna od istotnych ograniczeń. Mgr Bartosz Duraj określił przedmiot badań, wskazał ramy chronologiczne, sformułował cel pracy, pytania badawcze oraz hipotezy, a także przedstawił metody służące analizie politycznych uwarunkowań transformacji energetycznej w Polsce w latach 2004–2020. Na poziomie ogólnej konstrukcji metodologicznej rozprawa spełnia więc podstawowe wymogi pracy doktorskiej.

Pozytywnie należy ocenić dobór metod. Autor korzysta z metody instytucjonalno-prawnej, analizy systemowej, analizy treści dokumentów, elementów metody porównawczej oraz rekonstrukcji procesów politycznych i regulacyjnych. Taki zestaw narzędzi jest adekwatny wobec tematu, ponieważ badany problem wymaga połączenia analizy dokumentów strategicznych, aktów prawa unijnego i krajowego, programów partyjnych, exposé premierów oraz praktyki instytucjonalnej państwa. Szczególnie trafne jest wykorzystanie perspektywy europeizacji, gdyż pozwala badać oddziaływanie Unii Europejskiej na krajową politykę energetyczną nie tylko jako prostą transpozycję regulacji, lecz jako proces politycznego dostosowania, oporu, selektywnej implementacji i redefinicji interesów państwa.

Zaletą rozprawy jest również szeroka baza źródłowa. Autor analizuje dokumenty unijne, krajowe strategie energetyczne, akty prawne, programy wyborcze partii politycznych oraz exposé szefów rządu. Pozwala to uchwycić politykę energetyczną zarówno jako przedmiot regulacji, jak i element rywalizacji partyjnej. Szczególnie wartościowe jest włączenie

do analizy programów wyborczych oraz exposé premierów, ponieważ pozwala zestawić oficjalne deklaracje polityczne z długofalowym procesem dostosowania Polski do unijnych celów klimatyczno-energetycznych.

Największy niedosyt budzi jednak operacjonalizacja podstawowych kategorii badawczych. Autor wskazuje pojęcia kluczowe dla pracy, ale nie zawsze przekłada je na jasne kryteria analizy. Dotyczy to zwłaszcza takich terminów jak transformacja energetyczna, dekarbonizacja, europeizacja, polityka energetyczna, polityka klimatyczna, niskoemisyjność i neutralność klimatyczna. W pracy doktorskiej poświęconej politycznym uwarunkowaniom transformacji energetycznej należałoby oczekiwać bardziej precyzyjnego wskazania, jak te kategorie są rozumiane, jak będą badane i po czym autor rozpoznaje ich występowanie w analizowanym materiale.

Problem ten ma znaczenie metodologiczne, nie tylko językowe. Skoro dekarbonizacja, europeizacja i transformacja energetyczna stanowią rdzeń pracy, powinny zostać potraktowane jako kategorie analityczne, a nie wyłącznie jako terminy opisowe zaczerpnięte z dokumentów politycznych i unijnych strategii. Brak konsekwentnej operacjonalizacji powoduje, iż miejscami trudno ocenić, czy autor bada realny proces zmiany systemowej, czy raczej rekonstruuje język dokumentów publicznych. W efekcie część ustaleń ma charakter bardziej opisowy niż wyjaśniający.

Zastrzeżenie budzi także relacja między hipotezami a metodami ich weryfikacji. Hipotezy zostały sformułowane, ale sposób ich sprawdzania nie zawsze jest dostatecznie jasno pokazany. Autor powinien mocniej wskazać, które fragmenty materiału źródłowego służą weryfikacji poszczególnych hipotez, jakie wskaźniki uznaje za potwierdzenie danego założenia oraz gdzie przebiega granica między rekonstrukcją faktów a właściwą oceną politologiczną. W obecnym kształcie czytelnik nierzadko sam musi odtwarzać tę logikę.

Pewien problem dotyczy również analizy programów partyjnych i exposé premierów. Sam wybór tego materiału jest trafny, ale należałoby mocniej pokazać, w jaki sposób wyniki przyjętej procedury porządkowania materiału prowadzą do końcowych wniosków. Analiza pozostaje wartościowa, lecz miejscami czytelnik nie zawsze widzi jasne przejście od zebranego materiału do interpretacji politologicznej.

Metodologicznie odczuwalny jest także brak twardszego osadzenia badań w realiach systemu energetycznego. Autor bada polityczne uwarunkowania transformacji, ale nie konstruuje wyraźnego pomostu między analizą dokumentów i decyzji publicznych a

parametrami sektora energetycznego. W pracy poświęconej transformacji energetycznej należałoby rozważyć wprowadzenie podstawowych wskaźników: mocy zainstalowanej, mocy osiągalnej, produkcji energii, zużycia energii pierwotnej i końcowej, udziału poszczególnych paliw, struktury jednostek wytwórczych, stanu sieci oraz roli źródeł rezerwowych. Nie chodzi o przekształcenie pracy politologicznej w analizę techniczną, ale o stworzenie minimalnego, ilościowego tła dla oceny realności decyzji politycznych.

W tym sensie metodologia pracy pozostaje silniejsza na poziomie analizy instytucjonalnej i dokumentacyjnej niż na poziomie badania realnych procesów transformacyjnych. Autor dobrze rekonstruuje polityczne i prawne ramy zmian, ale słabiej pokazuje, jak te ramy odnoszą się do materialnej struktury polskiej energetyki. Skutkiem jest pewne ryzyko nadmiernego utożsamienia transformacji energetycznej z językiem polityk publicznych i dokumentów strategicznych, przy niedostatecznym uwzględnieniu technicznych warunków możliwości tej transformacji.

Nie zmienia to końcowej oceny metodologii. Przyjęty warsztat badawczy jest zasadniczo poprawny i adekwatny do celu rozprawy. Autor wykazał umiejętność pracy z dokumentami, aktami prawnymi i materiałem politycznym, a także zdolność do porządkowania wielowątkowego procesu w logiczną strukturę analityczną. Wskazane zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim potrzeby większej precyzji pojęciowej, pełniejszej operacjonalizacji kategorii badawczych oraz silniejszego powiązania analizy politycznej z mierzalnymi parametrami sektora energetycznego. Nie przekreślają one wartości rozprawy, ale powinny zostać odnotowane jako istotne ograniczenia metodologiczne.

5) Język pracy

Język dysertacji należy ocenić jako zasadniczo poprawny, komunikatywny i odpowiadający wymogom rozprawy doktorskiej. Autor posługuje się terminologią właściwą dla nauk o polityce i administracji, polityki energetycznej oraz studiów europejskich, a wywód w większości pozostaje czytelny.

Problem nie dotyczy jednak poprawności gramatycznej, lecz precyzji pojęciowej. W wielu miejscach język staje się nadmiernie abstrakcyjny, dokumentacyjny i technokratyczny, co osłabia klarowność analizy. Dotyczy to zwłaszcza pojęć centralnych dla pracy, takich jak dekarbonizacja, transformacja energetyczna, neutralność klimatyczna czy polityka

klimatyczno-energetyczna. Terminy te pojawiają się często, lecz nie zawsze są używane z należytą kontrolą znaczeniową.

Miejscami styl rozprawy przybiera charakter zbyt sprawozdawczy, zbliżony do języka dokumentów strategicznych i unijnych komunikatów. Autor czasem powiela ich frazeologię, zamiast poddać ją własnej analizie. Nie przekreśla to wartości pracy, ale wymaga odnotowania, ponieważ w rozprawie doktorskiej język powinien nie tylko relacjonować materiał, lecz także porządkować i precyzować sens używanych kategorii.

Podsumowując, strona językowa pracy jest ogólnie dobra, ale wymagałaby większej dyscypliny terminologicznej oraz ograniczenia sformułowań nazbyt ogólnych, publicystycznych lub zaczerpniętych bezpośrednio z języka polityk publicznych

6. Problematyka i usytuowanie pozycji w naukach o polityce i administracji

Problematyka dysertacji mgr. Bartosza Duraja mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji w sposób zasadniczo niebudzący wątpliwości. Autor nie analizuje transformacji energetycznej jako procesu technicznego, inżynierskiego lub wyłącznie ekonomicznego, lecz jako zjawisko polityczne, instytucjonalne i regulacyjne. Przedmiotem jego zainteresowania są decyzje państwa, programy partii politycznych, exposé prezesów Rady Ministrów, wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej, mechanizmy europeizacji oraz relacje między krajową polityką energetyczną a polityką klimatyczno-energetyczną UE. Tak ujęty problem bezpośrednio dotyczy polityki publicznej, procesu decyzyjnego, konfliktu interesów oraz zdolności państwa do projektowania i realizowania długofalowej strategii rozwojowej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż transformacja energetyczna jest jednym z najważniejszych pól współczesnej polityki państwa. Obejmuje bezpieczeństwo energetyczne, koszty społeczne i gospodarcze, relacje z Unią Europejską, interesy sektorowe, presję klimatyczną, rolę przemysłu, odpowiedzialność administracji publicznej oraz spory partyjne. W tym sensie badanie politycznych uwarunkowań transformacji energetycznej w Polsce w latach 2004–2020 ma wyraźny wymiar politologiczny. Nie chodzi bowiem wyłącznie o zmianę technologii wytwarzania energii, ale o pytanie, kto decyduje o kierunku zmian, jakie interesy są chronione, jakie koszty są przenoszone na społeczeństwo i gospodarkę oraz w jaki sposób państwo reaguje na presję regulacyjną płynącą z poziomu unijnego.

Najmocniejszy związek pracy z naukami o polityce i administracji widoczny jest w analizie europeizacji polskiej polityki energetycznej oraz w badaniu programów partii politycznych i exposé premierów. Autor pokazuje, iż energetyka jest obszarem, w którym ścierają się interesy krajowe, zobowiązania unijne, racje bezpieczeństwa, kalkulacje wyborcze i ograniczenia instytucjonalne. Właśnie ten splot czynników czyni z transformacji energetycznej klasyczny problem polityki publicznej.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż praca miejscami zbyt mocno oddala się od materialnego wymiaru energetyki. To nie podważa jej usytuowania w dyscyplinie, ale wpływa na pełnię analizy. Polityka energetyczna jest polityką publiczną tylko wtedy, gdy odnosi się do realnych zasobów, mocy wytwórczych, paliw, sieci, kosztów i technologii. W rozprawie silnie obecny jest poziom dokumentów, programów i regulacji, słabiej natomiast poziom twardych parametrów systemu energetycznego. Z tego powodu politologiczne osadzenie pracy jest poprawne, ale byłoby bardziej przekonujące, gdyby autor mocniej powiązał decyzje polityczne z rzeczywistą strukturą krajowego systemu elektroenergetycznego.

Nie zmienia to faktu, iż zasadniczy profil rozprawy pozostaje właściwy dla nauk o polityce i administracji. Dysertacja dotyczy państwa, jego polityki sektorowej, relacji z Unią Europejską, rywalizacji partyjnej oraz procesu implementacji celów strategicznych. Autor podejmuje problem, który znajduje się w centrum współczesnych badań nad polityką publiczną i bezpieczeństwem państwa. Z tego względu usytuowanie pracy w dyscyplinie należy ocenić pozytywnie, z zastrzeżeniem, iż jej politologiczna wartość byłaby większa przy silniejszym powiązaniu analizy instytucjonalnej z technicznymi i ilościowymi realiami polskiej energetyki.

6. Wniosek końcowy

Odnosząc się do całości pracy, oceniam ją pozytywnie. Rozprawa nie jest wolna od usterek, nie mogą one jednak rzutować na końcową ocenę dysertacji, gdyż ta zasługuje na aprobatę. Podjęte przez doktoranta wysiłki badawcze przyniosły rezultat, który należy uznać za naukowo akceptowalny.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Bartosza Duraja pt. Polityczne uwarunkowania transformacji energetycznej w Polsce w latach 2004–2020, przygotowana

pod kierunkiem dr hab. Sylwii Mrozowskiej, prof. UG w Instytucie Politologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnioskuje o dopuszczenie mgr Bartosza Duraja do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Prof. dr hab. inż. Piotr Kwiatkiewicz